

ANDRZEJ PRYBA

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu  
Wydział Teologiczny

## Znaczenie i wartość sakramentalnego małżeństwa

The Meaning and Value of Sacramental Marriage

### 1. WSTĘP

W ostatnich dziesięcioleciach można dostrzec bardzo wyraźne tendencje sekularystyczne. Są one widoczne w przekazach medialnych pochodzących z wielu środowisk, tak politycznych, publicystycznych, jak również naukowych. Rzeczywistość ta, jak ją trafnie definiuje J. Kowalski „nie uznaje uniwersalnych norm postępowania, podkreśla potrzebę zaangażowania człowieka w procesie dostosowania się do swojego środowiska i wykorzystania własnej wiedzy jako praktycznego środka w zaspokojeniu własnych potrzeb i pragnień”<sup>1</sup>. W odniesieniu do małżeństwa i rodziny oznacza to w praktyce odrzucenie chrześcijańskiej wizji na ten temat. Małżeństwo jest sprowadzone do poziomu rozumienia czysto przyrodniczego i biologicznego, co oznacza, że można je kształtować według własnego uznania<sup>2</sup>. Mamy tu bowiem do czynienia z błędami, które odnoszą się do ludzkiej natury, do prawdy naturalnej, do objawienia, do samego Boga, co w konsekwencji niesie ze sobą praktyczny nieporządek w kulturze<sup>3</sup>.

<sup>1</sup> J. Kowalski, *Sekularyzm*, w: J. Nagórny, K. Jeżyna, *Encyklopedia nauczania moralnego Jana Pawła II*, Radom 2005, s. 488.

<sup>2</sup> Ciekawe i trafne spojrzenie w tej sprawie prezentuje Czesław S. Bartnik, który stwierdza: „społeczności naturalne są dziś gwałtownie zwalczane wraz z ideą Boga i religii. Inżynieria społeczna nie chce słuchać Boga i Kościoła, lecz chce kreować wydumane społeczności według własnych «pomysłów», «receptur» i interesów. Tym współczesnym demiurgom chodzi głównie o władzę i pieniądź. Chcą więc zniweczyć godność społeczności i jej absolutny charakter, aby nie wiązać sobie rąk żadną etyką kategorią”. C.S. Bartnik, *Dogmatyka katolicka*, Lublin 1999, s. 409-410.

<sup>3</sup> J. Mirgas, J.I. Bañares, *Małżeństwo i rodzina*, Poznań 2009, s. 24-25.

Skoro kontestuje się, a niekiedy wręcz deprecjonuje katolicką wizję małżeństwa i rodziny, to wydaje się uzasadnione postawienie następujących pytań: Czy katolicka koncepcja małżeństwa nie niesie z sobą wartości? Czy nie ma ona większego znaczenia dla życia małżonków, którzy stają się przez sakramentalne misterium fundamentem rodziny? Niniejszy artykuł będzie próbą odpowiedzi na tak postawione pytania.

## 2. CZYM JEST MAŁŻEŃSTWO?

Pojęcie „małżeństwo” opisuje rzeczywistość, która jest doświadczana we wszystkich kulturach. Mamy tu do czynienia z naturalną wspólnotą, którą tworzą mężczyzna i kobieta. Jest to wspólnota osób, związanych ze sobą specyficzną, charakterystyczną dla nich więzią, polegającą na wolnym i nieodwołalnym darze z siebie. Wspólnota ta jest trwała, zobiektywizowana oraz otwarta na przekazywanie życia. Miłość oblubieńcza, jaka istnieje pomiędzy mężczyzną i kobietą w tym związku, jest jego dynamizmem do dalszego rozwoju<sup>4</sup>.

Historycznie rzecz ujmując, należy stwierdzić, że małżeństwo zgodne z danymi prawa naturalnego znane było już u ludów pierwotnych. Z monogamią bowiem spotykamy się pośród najstarszych ludów<sup>5</sup>. Nie oznacza to jednak, że nie pojawiały się w tym czasie pewne nieprawidłowości w dziedzinie życia małżeńskiego. Są również znane ślady moralnego nieładu w tej materii. Bardzo ciekawą uwagę na rozważany temat możemy znaleźć w badaniach Bronisława Mokrzyckiego. Podkreśla on w swoim opracowaniu, że małżeństwo było najprawdopodobniej związkiem nierozzerwalnym, gdzie kobieta cieszyła się takim samym uznaniem, jak mężczyzna<sup>6</sup>. Zmiany w postrzeganiu małżeństwa, rozwody oraz niewierność pojawiły się wraz ze zmianami struktur społeczno-ekonomicznych. Mężczyzna miał w tej rzeczywistości – a dotyczy to cywilizacji hebrajskiej, greckiej, rzymskiej czy germańskiej – niekwestionowane prawo przewodnictwa w wielu dziedzinach życia. Odnosi się to do życia religijnego, moralnego, kulturalnego czy też społeczno-ekonomicznego<sup>7</sup>.

Pochylając się nad pojęciem „małżeństwo”, należy również zatrzymać się nad jego sensem. Dzięki analizie kultury łacińskiej dowiemy się, że używało się w niej różne terminy dla określenia małżeństwa. P. Andès, który zajmuje się omawianą kwestią, przywołuje termin *matrimonium* (*matris munium*). Słowo to wy-

---

<sup>4</sup> J.S. Szymczak, *Sakrament małżeństwa drogą wzrostu Kościoła*, Łomianki 2001, s. 17-19.

<sup>5</sup> Warto zwrócić w tym miejscu uwagę na *Kodeks Hammurabiego*, który pochodzi z XVIII wieku przed Chr.

<sup>6</sup> B. Mokrzycki, *Kościół w świętości*, Warszawa 1984, s. 282.

<sup>7</sup> A. Auer, *Mariage*, w: *Encyclopédie de la foi*, red. H. Fries, t. III, Paris 1966, s. 24.

wodzi się od słowa *mater* (matka). W opracowaniu tym możemy również znaleźć wiele wyjaśnień pochodzenia tego pojęcia. Pośród nich odnajdujemy takie, które wskazują na główny cel małżeństwa, to znaczy prokreację, która czyni matkę płodną. Słowo to, zdaniem Andèsa, podkreśla jednocześnie zasadniczą jej rolę, jaką ma do odegrania w stosunku do dziecka. Ponadto możemy spotkać się z dodatkowym określeniem wyjaśniającym omawiany termin: „*coniugium* (*cum iungere*), ponieważ małżeństwo łączy mężczyznę i kobietę, nakładając na nich, by się tak wyrazić, to samo jarzmo (*iungum*); rzeczywiście są oni poddani tym samym obowiązkom i korzystają z tych samych, fundamentalnych praw”<sup>8</sup>. Kolejnym pojęciem wyjaśniającym termin „małżeństwo” jest „*consortium* (*cum, sors*), ponieważ małżeństwo jest bardzo ścisłą wspólnotą przeznaczenia, jaka wiąże mężczyznę i kobietę, w ciele i w duszy na dobre i na złe”<sup>9</sup>.

W języku polskim „małżeństwo” jest złożeniem dwóch słów: „mal” oznaczającego umowę i „żena” oznaczająca żonę. Małżeństwo jest więc uroczystą formą umowy pomiędzy mężczyzną i kobietą skutkującą powstaniem związku<sup>10</sup>.

Dla oznaczenia małżeństwa używano jeszcze innych terminów. Jedne z nich związane są z celebracją małżeństwa i do nich możemy zaliczyć następujące określenia: kontrakt małżeński, zgoda, ślub czy też zaślubiny. Niektóre z nich mają swe źródło w prawie. Należy jednak w tym miejscu mocno podkreślić, że bez kontraktu, umowy, czyli zgody dwojga osób, to jest mężczyzny i kobiety na ten sposób życia, nie może być mowy o zaistnieniu małżeństwa. Ten wymiar jest niezwykle istotny, jednak nie może być on odłączony od tajemnicy miłości, która jest podstawą małżeństwa. Dlatego też nic dziwnego, że pośród innych pojęć, tym razem odnoszących się do terminu „małżeństwo” po jego celebracji, spotykamy następujące określenia: związek małżeński, przymierze małżeńskie bądź też wspólnota małżeńska. Przymierze małżeńskie<sup>11</sup>, jakie zostało zawarte pomię-

<sup>8</sup> P. Andès, *El matrimonio*, Barcelona 1969, s. 38.

<sup>9</sup> Tamże.

<sup>10</sup> J. Szyran, *Dialogiczny charakter przymierza małżeńskiego. Studium teologiczno-moralne*, Niepokalanów 2010, s. 77.

<sup>11</sup> Zbigniew Kiernikowski podczas konferencji wygłoszonych w Roku Rodziny (1994) w Radio Watykańskim podejmował problematykę małżeństwa chrześcijańskiego. Zagadnienie przymierza małżeńskiego było w nich żywo komentowane. Warto w tym miejscu przywołać jedną z cennych wypowiedzi na rozważany temat: „W chrześcijańskiej koncepcji życia małżeńskiego i rodzinnego na pierwszy plan wysuwa się wymiar «przymierza». Nie jest to jednak, a przynajmniej nie przede wszystkim, przymierze, które dokonuje się tylko między dwojgiem ludzi: mężczyzną i kobietą. Nie jest to przymierze, które dokonywałoby się tylko ich mocą i było sankcjonowane przez zewnętrzną, ludzką czy nawet religijną instytucję. Dlatego też nie jest ono instytucją, która mogłaby być przez ludzi zmieniana czy odwołana, wraz ze wszystkimi jej skutkami i konsekwencjami. Spotyka się dzisiaj niejednokrotnie uproszczone myślenie, nawet wśród ludzi praktykujących, jakoby chrześcijański związek małżeński mógł być dostosowany do zmiennych koncepcji przeżywania małżeństwa przez jednostkę, parę małżeńską czy społeczność. [...] przymierze to

dzy mężczyzną i kobietą, przyczynia się do tworzenia specyficznej więzi małżeńskiej, którą możemy również określić mianem wspólnoty małżeńskiej. Mężczyzna i kobieta jako osoby różne seksualnie, a jednocześnie komplementarne, są jednością w tym, co małżeńskie. Dotyczy to różnych poziomów: ciała, serca, charakteru, inteligencji, woli, duszy. Od wypowiedzenia sakramentalnego „tak” należą wzajemnie do siebie. Powstająca wspólnota małżeńska jest więzią prawną, społeczną, a nade wszystko moralną. Jest ona jednocześnie owocem i znakiem konkretnej, głęboko ludzkiej potrzeby<sup>12</sup>.

Małżeństwo, które jest przedmiotem naszego zainteresowania, jest jednocześnie przedmiotem zainteresowania różnych nauk. Stąd też należy podkreślić, że w niniejszym opracowaniu interesuje nas perspektywa teologiczna. Ten punkt widzenia ukazuje małżeństwo w świetle Bożego objawienia zawartego w Piśmie Świętym, Tradycji i Magisterium Kościoła<sup>13</sup>. Jest to spojrzenie na rzeczywistość małżeństwa przez rozum oświecony wiarą. Dlatego też interesuje nas tutaj *logos* („byt” lub prawda) i *ethos* („powinność”) małżeństwa<sup>14</sup>. Oprócz tego nie można również pominąć źródeł pomocniczych, którymi są nauki humanistyczne.

### 3. BÓG TWÓRCĄ MAŁŻEŃSTWA

W ciągu stuleci pojawiło się wiele teorii, które podejmowały próby wyjaśnienia istnienia małżeństwa oraz jego cech charakterystycznych. W swych tłumaczeniach wskazywano na Boskie pochodzenie, przypadek, ewolucję, potrzeby gospodarcze, władzę. Pierwsze z przywołanych twierdzeń należy do wiary Kościoła rzymskokatolickiego. Bardzo interesująco na ten temat wypowiadał się w jednym z przemówień papież Paweł VI:

Małżeństwo i rodzina pochodzą od Boga, są dziełem Boga i odpowiadają pewnemu istotnemu zamysłowi, który On sam ustalił, a który wykracza poza zmienne okoliczności, pozostając w nich niezmiennym [...]. Małżeństwo i rodzina mają transcendentną relację z Bogiem [...]. Jakkolwiek koncepcja lub doktryna, która w wystarczającym stopniu nie bierze pod uwagę owej istotnej relacji małżeństwa i rodziny do ich

---

dokonyje się między Bogiem a dwojgiem ludzi, którzy przez ten sakrament wchodzą w tajemnicę samego Boga, objawioną najpełniej w Tajemnicy Paschalnej Jezusa Chrystusa jako «dzieło» całej Trójcy Przenajświętszej”. Z Kiernikowski, *Dwoje jednym ciałem w Chrystusie*, Warszawa 2001, s. 14.

<sup>12</sup> A. Sarmiento, *Małżeństwo chrześcijańskie. Podręcznik teologii małżeństwa i rodziny*, Kraków 2002, s. 55-56. Zob. *Familiaris consortio* (dalej FC) 19.

<sup>13</sup> Soborowa Konstytucja o Bożym Objawieniu w numerze 10 podkreśla, że Tradycja, jak również Pismo Święte stanowią depozyt słowa Bożego, który został powierzony Kościołowi, tak by ten dokonywał jego autentycznej interpretacji. Sobór Watykański II, *Konstytucja dogmatyczna o Objawieniu Bożym „Dei Verbum”*, nr 10.

<sup>14</sup> A. Sarmiento, *Małżeństwo chrześcijańskie*, s. 18.

Boskiego pochodzenia i ich przeznaczenia, które wykracza poza ludzkie doświadczenie, nie mogłaby zrozumieć jego najgłębszej rzeczywistości i nie mogłaby odnaleźć właściwej drogi rozwiązania jego problemów<sup>15</sup>.

Współcześnie jesteśmy świadkami odrzucania tezy o Bożym pochodzeniu małżeństwa i rodziny. Nic więc dziwnego, że postrzega się tę rzeczywistość w zubożonej wersji. Spróbujmy się przyjrzeć nieco bliżej omawianemu zagadnieniu z punktu widzenia teologii katolickiej.

Boże objawienie informuje nas o tym, że Bóg jest Stwórcą świata. Szczytowym zaś punktem stworzenia jest człowiek, który został powołany do istnienia jako mężczyzna i kobieta, na Jego obraz i podobieństwo. Oznacza to, że mężczyzna i kobieta są sobie równi co do wartości i godności osoby. Są jednak odmienni ze względu na płeć, co jest podstawą odmiennych sposobów ich istnienia. Dzięki temu są istotami komplementarnymi. Pierwsza para ludzka, powołana do egzystencji z woli Bożej, jest jednocześnie archetypem instytucji małżeństwa<sup>16</sup>. Bóg, stwarzając ją, określa jednocześnie jej zadania, kiedy wypowiada następujące słowa: „Bądźcie płodni, rozmnażajcie się, abyście zaludnili ziemię i uczynili ją sobie poddaną” (Rdz 1,28). To zadanie, jakie Bóg stawia przed człowiekiem, związane jest z darem płciowości i może być zrealizowane tylko za cenę ofiary. Autentyczna bowiem miłość daru jest miłością ofiarną. „Dlatego mężczyzna opuszcza ojca swego i matkę swoją i łączy się ze swą żoną tak ściśle, że stają się jednym ciałem” (Rdz 2,24). Należy tu jednak wyjaśnić, że bycie jednym ciałem nie odnosi się tylko do zjednoczenia płciowego, ale należy je rozumieć jako osobową wspólnotę miłości i życia<sup>17</sup>. Ta kwestia będzie podjęta w dalszej części rozważań.

---

<sup>15</sup> Paweł VI, *Przemówienie z 12 lutego 1966*, nr 7-9, w: *Enchiridion Familiae*, s. 1853-1854. Cyt. za A. Sarmiento, *Małżeństwo chrześcijańskie*, s. 73.

<sup>16</sup> Myśl tę ciekawie rozwijał podczas sympozjum poświęconego problematyce zawartej w adhortacji apostoelskiej Jana Pawła II *Familiaris consortio* Jerzy Buxakowski: „Idealny stan pierwotnej pary małżeńskiej jest prawzorem Bożego planu w odniesieniu do rodziny i całej ludzkości, a jej późniejszy dramat i jego następstwa obrazują skutki niewierności człowieka jako członka rodziny, wobec ojcowskich, Bożych zamysłów”. J. Buxakowski, *Ku teologii Kościoła domowego (Przyczynek metodologiczny i historyczny)*, w: *Familiaris consortio. Tekst i komentarze*, red. T. Styczeń, Lublin 1987, s. 238.

<sup>17</sup> J. Pięgsa, *Małżeństwo sakramentem – Rodzina Kościołem domowym*, Opole 2005, s. 65-66. Biblia podaje dwa opisy stworzenia. Pierwszy z nich, pochodzący z tradycji kapłańskiej (Rdz 1,26-28), ukazuje podobieństwo człowieka do Boga polegające na relacyjności. Ponadto pokazuje człowieka jako dzierżawcę, któremu powierzono ziemię w depozyt. Jest on za nią odpowiedzialny. Ponadto dowiadujemy się z tego przekazu, że zamysłem Boga względem człowieka jest zrodzenie potomstwa i zaludnienie ziemi. Drugi z opisów określany mianem tradycji jahwistycznej (Rdz 2,1-25) różni się od poprzedniego tym, że Bóg nie posługuje się w nim materią, lecz słowem, przez które kształtuje swoje stworzenie. To Bóg tchnął ożywczego ducha w mężczyznę i kobietę, nadając tym samym człowiekowi szczególne miejsce i rangę. Dokonało się to wszystko z miłości Boga. Ponadto opis ten wymienia elementy konstytuujące małżeństwo, którymi są: wzajemna pomoc,

Bóg nie stworzył człowieka do samotności, ponieważ „złe człowiekowi być samemu” (Rdz 2,18), jak czytamy w Księdze Rodzaju. Człowiek potrzebuje drugiej osoby i może odnaleźć się tylko w relacji do niej<sup>18</sup>. Dzieje się tak dlatego, że jest on obrazem Boga, co świetnie wyjaśnił papież Jan Paweł II w jednym ze swoich przemówień. Zwrócił on uwagę na fakt, że człowiek jest zdolny do tego, aby dar przyjąć, i jednocześnie jest zdolny do tego, aby się odwzajemnić. Chodzi tu o wzajemną osobową wymianę darów<sup>19</sup>.

Kolejną kwestią, którą należy tu przywołać, jest powołanie, jakie otrzymują od Boga poszczególni ludzie. Jan Paweł II w adhortacji apostolskiej *Familiaris consortio* wyraźnie zwrócił na to uwagę, stwierdzając, że „Bóg wpisuje w człowieczeństwo mężczyzny i kobiety powołanie, a więc zdolność i odpowiedzialność za miłość i wspólnotę”<sup>20</sup>. Uprawnione jest zatem stwierdzenie, że osobista godność mężczyzny i kobiety oraz wynikające z niej powołanie do miłości mogą zrealizować się w małżeństwie, które jest głęboką wspólnotą życia i miłości<sup>21</sup>. Ta małżeńska płodna wspólnota, która autentycznie żyje zgodnie z Bożym zamysłem, podobnie jak Bóg w swojej miłości, podejmuje starania, aby dawać życie innym z odpowiedzialnością i troską<sup>22</sup>.

Podsumowując tę część wywodu, możemy stwierdzić za soborową konstytucją *Gaudium et spes*, że „sam Bóg jest Twórcą małżeństwa obdarzonego różnymi dobrami i celami”<sup>23</sup>. Zostało ono ustanowione w początkach ludzkości i jednocześnie wyposażone w przymioty, cele i prawa mające stały i powszechny charakter. Małżeństwo jest szczególnym darem ze strony Boga<sup>24</sup>. Ten dar, jak również powołanie do istnienia całego wszechświata, ma swoje źródło w Bogu, który jest Miłością.

Kolejnym etapem naszej refleksji będzie spojrzenie na małżeństwo przez pryzmat Nowego Testamentu. Okazuje się, że małżeństwo jawi się tu jako pewna nowa rzeczywistość. Zbawcze dzieło Chrystusa dokonuje przekształcenia

---

zachwyty mężczyzny nad kobietą oraz ich zjednoczenie rozumiane w sensie fizycznym, duchowym i społecznym. J. Szyran, *Dialogiczny charakter przymierza małżeńskiego*, s. 62-63; M. Babik, *Współżycie seksualne w nauczaniu biblijnym*, Kraków 2003, s. 43; Z. Kijas, *Początki świata i człowieka*, Kraków 2004, s. 72-73; C. Sękalski, *Jak nie mówić i jak mówić... o małżeństwie*, „Homo Dei” 4 (2004), s. 87-89.

<sup>18</sup> J.S. Szymczak, *Sakrament małżeństwa drogą wzrostu Kościoła*, s. 60-61.

<sup>19</sup> Jan Paweł II, *Stworzenie jest darem miłości Boga. Audiencja generalna – 13.12.1978*, w: *Nauczanie papieskie I*, Poznań 1987, s. 153.

<sup>20</sup> FC 11.

<sup>21</sup> KDK 48.

<sup>22</sup> J. Mirgas, J.I. Bañares, *Małżeństwo i rodzina*, s. 13.

<sup>23</sup> KDK 48. Życie małżeńskie nie jest prywatną sprawą małżonków. Bóg angażuje się w to przymierze. Nie są więc oni pozostawieni samym sobie, ponieważ Bóg jest twórcą małżeństwa, jak potwierdza to za nauką Soboru Watykańskiego II *Katechizm Kościoła katolickiego* (KKK 1604).

<sup>24</sup> A. Sarmiento, *Małżeństwo chrześcijańskie*, s. 73.



człowieczeństwa mężczyzny i kobiety w ich zjednoczeniu małżeńskim. Niezwykle istotna dla nich jest rzeczywistość Kościoła będącego Oblubienicą Chrystusa, do którego zostali włączeni przez chrzest. Misterium Kościoła bowiem staje się dla małżonków sakramentalnych środowiskiem egzystencji. Bóg interweniuje w małżeństwo. Udzielając mu do tego stosownych łask, sprawia, że staje się czymś świętym. Może ono wówczas być przeżywane w „Panu”. Małżeństwo zostało ustanowione przez Boga „od początku”, następnie natomiast zostało potwierdzone i uświęcone przez Chrystusa oraz włączone do ekonomii zbawienia<sup>25</sup>.

#### 4. MAŁŻEŃSTWO SAKRAMENTEM

Małżeństwo, którego Bóg jest twórcą i którego pragnął „na początku”, jest rzeczywistością, która w „pełni czasów” została wyniesiona i przyjęta przez Boga w Chrystusie Zbawicielu jako sakramentalna droga łaski<sup>26</sup>. Spróbujmy przyjrzeć się tej rzeczywistości.

Sobór Watykański II sformułował nową, eklezjalną definicję sakramentu małżeństwa. Została ona zapisana w konstytucji dogmatycznej o Kościele *Lumen gentium*:

Małżonkowie chrześcijańscy na mocy sakramentu małżeństwa, przez który wyrażają misterium jedności i płodnej miłości pomiędzy Chrystusem i Kościołem oraz w nim uczestniczą (por. Ef 5,32), wspierają się wzajemnie w życiu małżeńskim oraz w przyjęciu i wychowaniu potomstwa, celem zdobycia świętości, i tak we właściwym sobie stanie życia i porządku mają własny dar wśród Ludu Bożego<sup>27</sup>.

Małżeństwo sakramentalne w tej definicji jawi się „jako sakramentalna moc o charakterze znaku” łączącego Chrystusa z Kościołem. Jest ono bowiem sym-

---

<sup>25</sup> Tamże, s. 102. W tekście zostało przywołane pojęcie „ekonomia zbawienia”. Sam termin „ekonomia” nie zawsze jest rozumiany w sposób jednoznaczny. Bardzo ciekawe wyjaśnienie w tej sprawie daje Arkadiusz Pyka, który za Madejem wyjaśnia: „Sam termin «oikonomia», który w naukach pozateologicznych może oznaczać plan, zamysł organizacyjny lub system efektywnego gospodarowania, w teologii zyskuje sens transcendentny i oznacza totalny Boży plan, wyznaczający ostateczny kierunek stawania się świata i każdej współtworzącej ten świat zmiany. Jakkolwiek w biblijno-teologicznym naświetleniu wyraz ten posiada sens ponadhistoryczny, to jednocześnie sama istota ekonomii – jest nią wyznaczenie kierunku stawania się świata – wskazuje również na jej zasadniczy związek z historią, Boży plan bowiem spełnia się przez nią”. A. Pyka, *Małżeństwo w Jana Pawła II interpretacji ekonomii sakramentalnej*, w: *Sens i wartość małżeństwa*, red. A. Czaja, M. Wyżlic, Lublin 2008, s. 17-18; zob. L. Madej, *Rozumienie historii zbawienia w dokumentach Soboru Watykańskiego II*, Lublin 1981, s. 118.

<sup>26</sup> Porządek odkupienia nie niszczy porządku stworzenia, czyli natury, ale ją przyjmuje i uzdrwia, wynosząc do porządku dzieci Bożych, czyli innymi słowy, do porządku nadprzyrodzonego. J. Mirgas, J. I. Bañares, *Małżeństwo i rodzina*, s. 90-91.

<sup>27</sup> *Lumen gentium* (dalej KK) 11.

bolem i skutecznym znakiem, jak wskazuje również Jan Paweł II w posynodalnej adhortacji *Familiaris consortio*, niesie w sobie dar Ducha, który „daje nowe serce i uzdalnia mężczyznę i kobietę do miłowania się tak, jak Chrystus nas umiłował”<sup>28</sup>.

Ponadto małżeństwo ochrzczonych ma ogromne znaczenie dla Ludu Bożego jako Kościół domowy z racji wzajemnego uświęcania, prokreacji oraz wychowania potomstwa. Małżeństwo sakramentalne dla człowieka wierzącego w Chrystusa nie jest tylko instytucją społeczną, ale jest znakiem, który uświęca<sup>29</sup>. Zawarcie bowiem przymierza małżeńskiego jest szczególnym zaproszeniem Boga do małżeństwa. Skutkuje to działaniem Ducha Świętego w duszach nowożeńców oraz jest szczególnym zaproszeniem ze strony Jezusa do Jego naśladowania, tak by życie małżeńskie dojrzewało do świętości w codzienności, pośród wspólnej wędrówki do domu Ojca<sup>30</sup>. Motyw wychodzenia Boga do zawierających przymierze małżeńskie, przywołany we wcześniejszej refleksji, znajdujemy także w Konstytucji duszpasterskiej o Kościele *Gaudium et spes*, która zawiera stwierdzenie: „Zbawca ludzi i Oblubieniec Kościoła, wychodzi naprzeciw chrześcijańskich małżonków przez sakrament małżeństwa i pozostaje z nimi”<sup>31</sup>. On im po prostu towarzyszy w drodze, opiekuje się i czuwa nad nimi.

Z niezwykle ciekawą refleksją na temat sakramentu małżeństwa możemy się spotkać w wypowiedziach papieża Jana Pawła II, jakie miały miejsce podczas środowych audiencji, w czasie których głosił katechezy poświęcone zagadnieniu małżeństwa oraz teologii ciała. W jednej z nich tłumaczył:

Z punktu widzenia teologii sakramentu (czyli sakramentologii) kluczem rozumienia małżeństwa pozostaje rzeczywistość znaku, w którym małżeństwo konstytuuje się na gruncie Przymierza człowieka z Bogiem w Chrystusie i w Kościele; konstytuuje się w nadprzyrodzonym porządku łaski. Jest ono w tym porządku znakiem widzialnym i skutecznym. Wyrastając z tajemnic stworzenia, bierze ono swój nowy początek w tajemnicy odkupienia, służąc „jedności dzieci Bożych zespolonych w prawdzie i miłości”(KDK 24). Liturgia sakramentu małżeństwa kształtuje ów znak – bezpośrednio: w wymiarze obrzędu sakramentalnego, na podstawie całej jego wymowy; pośrednio: w wymiarze całego życia. Mężczyzna i kobieta jako małżonkowie zabierają ów znak w całe swoje życie i pozostają nim aż do śmierci<sup>32</sup>.

<sup>28</sup> FC 13.

<sup>29</sup> Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium* w refleksji na temat sakramentu podaje definicję, którą w tym miejscu warto przywołać, ponieważ jest ważnym dopowiedzeniem. Sakrament, jej zdaniem, to znak i narzędzie „wewnętrznego zjednoczenia z Bogiem i jedności całego rodzaju ludzkiego” (KK 1).

<sup>30</sup> A. Sarmiento, *Małżeństwo chrześcijańskie*, s. 114-115.

<sup>31</sup> KDK 48.

<sup>32</sup> Jan Paweł II, *Mężczyznę i niewiastę stworzył ich*, Watykan 1986, s. 406.



Mamy tu do czynienia z sakramentalną rzeczywistością. To bowiem zawarte przymierze małżeńskie ma konsekwencje w Niebie, ponieważ Bóg przyjmuje małżeńskie zobowiązania. Jednocześnie sakrament małżeństwa „umacnia” małżonków w misterium śmierci i zmartwychwstania Chrystusa. Polega to na oczyszczeniu i wzmocnieniu ich miłości<sup>33</sup>. Ma ono przynieść im niezbędną duchową pomoc. To Chrystus bowiem wychodzi na spotkanie małżonków, „aby przyjąć ich miłość małżeńską w oblubieńczej miłości Chrystusa do Kościoła. Dokonuje się to za sprawą wcielenia i misterium paschalnego, nowe i wieczne przymierze, przymierze wspólnoty i zbawienia dla wszystkich”<sup>34</sup>. Mamy tu do czynienia z rzeczywistością – ontologiczną – jednakże tajemniczą przemianą małżonków. Działanie łaski sakramentu małżeństwa sprawia, że zaślubieni zaczynają stanowić wspólnotę miłości między sobą i z Chrystusem. Ta rzeczywista przemiana jest możliwa wówczas, kiedy małżonkowie nie stawiają Bogu przeszkód poprzez zamknięcie się na dary Bożej łaski związanej z sakramentem małżeństwa. Konkludując, możemy stwierdzić, że wzajemna relacja małżonków, przyjęta w przymierzu Chrystus-Kościół, przekształca się ontologicznie w taki sposób, że jako zaślubieni zaczynają stanowić pewną komunie-wspólnotę między sobą i z Chrystusem. Można ich więc uważać poniekąd za zewnętrzne podmioty urzeczywistnionego przymierza<sup>35</sup>.

Ponadto sakrament małżeństwa w pewien sposób „konsekuje” małżonków, ponieważ w pewnym sensie przeobraża ich w Chrystusa-Oblubieńca. Jan Paweł II tłumaczy to w sposób następujący: Jest to dar, który polega na tym, że w „swym życiu małżeńskim i rodzinnym mogą przeżywać miłość samego Boga do ludzi i miłość Pana Jezusa do Kościoła Jego Oblubienicy”<sup>36</sup>. Sakrament małżeństwa i związana z nim łaska daje szansę na przeżycie wspólnie życia zgodnie z powołaniem małżeńskim. Bóg bowiem poprzez ten sakrament wlewa w dusze małżonków swoją łaskę, dzięki której małżonkowie mogą stawać się świętymi. Łaskę jednak należy tu rozumieć nie w sposób rzeczowy, ale osobowy. Chodzi o osobę Jezusa Chrystusa żyjącego i działającego w małżonkach. To właśnie On jest źródłem miłości małżeńskiej<sup>37</sup>.

<sup>33</sup> KDK 49. Myśl tę rozwinął papież Benedykt XVI w lipcu 2006 roku podczas czuwania modlitewnego w Walencji w ramach Piątego Światowego Spotkania Rodzin. Stwierdził on wówczas: „Umacnianie wartości małżeństwa nie umniejsza pełnej radości, jaką mężczyzna i kobieta znajdują we wzajemnej miłości, ale pragną, aby była zdrowsza, silniejsza i rzeczywiście wolna. Dlatego też ludzka miłość powinna być oczyszczona i musi dojrzewać, by stawała się w pełni ludzka oraz była podstawą prawdziwej i trwałej radości”. Benedykt XVI, *Rodzina niezastąpionym dobrem narodów*, „Osservatore Romanum” wersja polska 27(2006), nr 9-10, s. 15.

<sup>34</sup> G. Baladanza, *La Grazia del Sacramento del matrimonio*, Roma 1993, s. 283.

<sup>35</sup> A. Sarmiento, *Małżeństwo chrześcijańskie*, s. 117.

<sup>36</sup> FC 56.

<sup>37</sup> K. Lubowicki, *Duchowość małżeńska w nauczaniu Jana Pawła II*, Kraków 2005, s. 234-235.

Otwartość na ową łaskę i współpraca z nią prowadzi, jak to zostało wcześniej zasygnalizowane, do świętości. Człowiek wówczas, będąc otwartym na Bożą inspirację, naśladuje Chrystusa w swoim codziennym życiu. Mamy tu do czynienia z ideałem życia, który jest związany z Chrystusem. Został on rozpoczęty wraz z przyjęciem sakramentu chrztu świętego, stając się elementem przeobrażania świata. W przypadku małżonków ma on swoje przedłużenie w ich miłości, z jaką Chrystus obdarowuje Kościół, który jest Jego Oblubienicą. To właśnie dzięki tej miłości małżonkowie przyczyniają się do odnowy i uświęcenia świata, stając się niejako „nowym zaczynem”. Wzajemne uświęcenie sprawia, że stają się oni współpracownikami Boga w tym wspaniałym dziele<sup>38</sup>.

W dalszej części naszych rozważań należy zwrócić uwagę na pojęcie sakramentu małżeństwa, który – podobnie zresztą jak każdy inny sakrament – staje się znakiem. Jerzy Szyran w książce *Dialogiczny charakter przymierza małżeńskiego* podejmuje omawiane zagadnienie. Twierdzi on, że małżonkowie stają się świadkami wielkich dzieł Boga na mocy zawartego sakramentu (*signum rememorativum*). Łaska sakramentalna, która płynie z sakramentu małżeństwa, usposabia ich do głoszenia świadectwa na temat Boga żywego, którego oni doświadczali w swoim życiu. To głoszenie skierowane jest do swoich dzieci, bliskich i do innych ludzi. Jest ono jednak możliwe tylko wówczas, gdy małżonkowie są otwarci na ową łaskę i będą z nią współpracowali. Ponadto sakrament małżeństwa udziela małżonkom kolejnej ważnej łaski, jaką jest wprowadzanie do codziennego życia ideału miłości płynącego z pierwowzoru, jakim jest sam Bóg (*signum representativum*). To niezwykle doświadczenie miłości Boga sprawia, że stają się oni jednością w Chrystusie. Uczą się jednocześnie miłości, która jest wierna. Kościół ukazuje tę kwestię jako piękno idei wierności Chrystusa Kościołowi aż po krzyż. Małżeństwo sakramentalne w tym kontekście staje się daniem siebie w ofierze polegającej na dawaniu siebie współmałżonkowi i przyjmowaniu go w gotowości do podejmowania ciągłego dialogu, pojednania i wzajemnego wybaczenia win.

Kolejną i jednocześnie ostatnią kwestią poruszaną w ramach rozważań dotyczących sakramentu małżeństwa jako znaku jest sprawa zapowiedzi tego, co ma nastąpić (*signum prognosticum*). Sakrament małżeństwa prowadzi do uświęcenia. To właśnie bowiem dzięki łaskom udzielonym małżonkom przez Boga<sup>39</sup> możliwe jest osiągnięcie przez nich świętości<sup>40</sup>.

---

<sup>38</sup> R. Martin, *Sakrament małżeństwa świętą więzią miłości*, w: Jan Paweł II „Mężczyzną i niewiastą stworzył ich”. *O Jana Pawła II teologii ciała*, red. T. Styczeń, Lublin 1998, s. 291.

<sup>39</sup> Łaski te wynikają ze zbawczego przymierza zawartego między Bogiem a ludźmi. W małżeństwie mężczyzna i kobieta stają się dla siebie nawzajem narzędziami i pośrednikami uświęcenia. To doświadczenie udziela się również środowisku, w którym żyją. Zob. FC 13.

<sup>40</sup> J. Szyran, *Dialogiczny charakter przymierza małżeńskiego*, s. 80.

Podsumowując, możemy stwierdzić, że sakramentalność małżeństwa jawi się jako proces uświęcania małżeństwa. Dokonuje się to poprzez włączenie małżeństwa w nadprzyrodzony porządek zbawienia. I jeszcze jedna ważna uwaga dotycząca sakramentalności małżeństwa. Jej fundamentem jest miłość małżonków będąca odzwierciedleniem miłości Boga. On usposabia ich do zadawania śmierci wadom i nałogom oraz do życia w cnotach<sup>41</sup>.

Kolejnym ważnym elementem przywołanym w soborowej definicji sakramentalnego małżeństwa jest jedność<sup>42</sup>. Małżonkowie bowiem winni żyć na co dzień według Ducha na miarę otrzymanego daru. Stają się oni wówczas uczestnikami wzajemnego obdarowania. Oznacza to w praktyce wzięcie odpowiedzialności za siebie nawzajem. Prawdziwa bowiem jedność małżeńska wyraża się we wspólnych wartościach, z którymi się oni liczą i które szanują. Ponadto istotny jest wspólny cel, do którego konsekwentnie zmierzają, jak również wspólnota wobec Boga i ludzi wyrażająca się we wspólnym poszukiwaniu Boga na modlitwie, jak również na okazywaniu więzi na zewnątrz. Prawdziwa jedność może być bowiem budowana na relacji małżonków do Boga, który ich jednoczy ze sobą i pomiędzy sobą<sup>43</sup>. Z jednością łączy się ściśle nierozzerwalność małżeństwa, która podyktowana jest względami praktycznymi, ponieważ Bóg wpisał w powołanie małżeńskie zadanie zrodzenia i wychowania potomstwa. Dziecko potrzebuje bezpieczeństwa i stabilizacji. Te potrzeby mogą zapewnić jedynie wierni sobie, kochający się wzajemnie rodzice. Małżonkowie kochający się na zasadzie wzajemnego obdarowania, w poczuciu bezpieczeństwa w wiernym związku małżeńskim, będą w stanie otworzyć się na owoc tej miłości, jaką jest dziecko. Sakrament małżeństwa jest wsparciem dla małżonków na drodze ich rozwoju, dzielenia się miłością i trwania w oblubieńczym związku. Jest dla nich ogromnym dobrodziejstwem.

Podsumowując, należy stwierdzić, że małżonkowie, którzy zawarli sakramentalne przymierze małżeńskie, tworzą prawdziwą nierozzerwalną wspólnotę, będącą gwarantem godności mężczyzny i kobiety<sup>44</sup>.

---

<sup>41</sup> Tamże, s. 80-81.

<sup>42</sup> KK 11.

<sup>43</sup> J. Kłys, *Małżeństwo drogą do świętości*, w: *Miłość. Małżeństwo. Rodzina*, red. F. Adamski, Kraków 1978, s. 171-173.

<sup>44</sup> Jerzy Szyran podaje następujące racje przemawiające za nierozzerwalnością małżeństwa: „fundamentem każdego przymierza jest nieodwołany dar z siebie, którego konsekwencją jest przynależność małżonków do siebie; nierozzerwalność zabezpiecza przed zbyt prostym porzuceniem współmałżonka; nierozzerwalność zabezpiecza w pewnym stopniu przed zdradą; nierozzerwalność jest w pewnym stopniu gwarantem miłości; nierozzerwalność daje wszystkim członkom rodziny poczucie stabilizacji”. J. Szyran, *Dialogiczny charakter przymierza małżeńskiego*, s. 84.

## 5. ZAKOŃCZENIE

Sakrament małżeństwa to rzeczywistość, która stanowi znakomitą pomoc na drodze dzielenia się oraz rozwoju miłości mężczyzny i kobiety. Miłość ludzka bowiem zostaje tu zanurzona w miłości Boga. To początek i źródło nadprzyrodzonego wymiaru związku małżeńskiego. Jego zbawczy charakter daje małżonkom możliwość wzajemnego uświęcenia. To Bóg jest tym, który uświęca miłość małżonków. Karmi się ona odtąd Duchem Świętym, który „harmonizuje ich serca z sercem Chrystusa i uzdalnia ich do miłowania”<sup>45</sup>. Dzięki temu małżonkowie postrzegają siebie nawzajem zupełnie inaczej. Patrzą oni bowiem na siebie oczyma Chrystusa. Miłują się nawzajem w Bogu i z Bogiem. Jest to nowa jakość postrzegania siebie, a tym samym nowa jakość życia<sup>46</sup>.

Związek sakramentalny ma głęboki sens dla jakości życia samych małżonków. Ma ono również wielkie znaczenie dla wspólnoty Kościoła oraz dla samego społeczeństwa. Stąd też wydaje się niezwykle istotne odkrywanie na nowo bogactwa sakramentu małżeństwa oraz proklamowanie go.

Współczesny człowiek borykający się z problemami materialnymi, pochłonięty konsumpcją, manipulowany w przekazach medialnych łatwo oddala się od duchowej rzeczywistości, która jest przeciwieństwem rzeczywistości Bożej i ludzkiej. Oddalenie to spłyca jego wiarę, co z kolei niesie ze sobą fatalne skutki na wielu płaszczyznach ludzkiej egzystencji. Jedną z nich jest życie małżeńsko-rodzinne. Dlatego też niezwykle istotne jest, aby na nowo głosić dobrą nowinę o Bożym Królestwie oraz ewangelię rodziny. Jakże ważnym celem tej ewangelizacji winno być działanie na rzecz głoszenia prawdy na temat sakramentu małżeństwa, tak by w konsekwencji małżonkowie odkryli swoje powołanie<sup>47</sup> oraz w sposób odpowiedzialny je realizowali.

---

<sup>45</sup> *Deus caritas est* (dalej DCE) 19.

<sup>46</sup> A. Czaja, *Sakramentalne małżeństwo w świetle encykliki Benedykta XVI „Deus Caritas Est”*, w: *Sens i wartość małżeństwa*, red. A. Czaja, M. Wyżlic, Lublin 2008, s. 48-53. Andrzej Czaja zwraca uwagę na myśl papieża Benedykta XVI zawartą w encyklice *Deus Caritas Est*, którą odnosi do miłości ludzkiej, a którą analogicznie można zastosować do miłości oblubieńczej małżonków: „Przenikając to co zewnętrzne w drugim człowieku, dostrzegam jego głębokie wewnętrzne oczekiwanie na gest miłości, na poświęcenie uwagi, czego nie mogę mu dać jedynie za pośrednictwem przeznaczonych do tego organizacji [...]. Patrząc oczyma Chrystusa i mogę dać drugiemu o wiele więcej niż to, czego konieczność widać na zewnątrz: spojrzenie miłości, którego potrzebuje”. DCE 18.

<sup>47</sup> Chodzi o odkrycie Bożego zamysłu wobec małżonków, jak również o dostrzeżenie przez nich w sobie stałej obecności Chrystusa.

## SUMMARY

Marriage is the communion of a man and a woman who are united by a specific bond that is unique to them and consists in a free and irrevocable gift of oneself. This communion is constant, objective and open to the transmission of life.

This communion is the work and gift of God. Thanks to His intention marriage and the family are in a transcendent relation to Him established when the sacramental marriage covenant is made. It is then that the spouses invite God into their lives and the Holy Spirit acts in the souls of the newlyweds. It is also an invitation from Jesus to follow him so that the married couple can mature to holiness in everyday life.

Sacramental marriage has a deep sense and meaning for the quality of life of the spouses, for the community of the Church and for the society. That is why it seems extremely important to discover in a new way the richness of the sacrament of marriage and proclaim it.

**Key words**

marriage, sacrament of marriage, family, love, grace